Rok 5. Nr. 64.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201.032

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, środa 18 marca 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Wobec zamachu na Polskę.

Prasa górnośląska zamieszcza następującą odezwę:

Niemcy planują nowy zamach na Polskę. Pragną nam zabrać Górny Śląsk i Pomorze. Chcą to uczynić w sposób chytry i podstępny.

Rząd niemiecki przedłożył rządom Anglji i Francji projekt t. zw. paktu gwarancyjnego z Mocarstwami Sprzymierzonemi. Według tego paktu Niemcy chcą się zobowiązać do nienaruszenia swych granic zachodnich wobec Francji i Belgji. Natomiast pragną sobie zostawić wolną rękę wobec Polski, oświadczając, że z dzisiejszemi swemi granicami wschodniemi w szczególności na Śląsku i na Pomorzu pogodzić się nie mogą. Oznacza to wyraźny zamiar wydarcia Polsce jej ziem zachodnich i przyłączenia ich do Niemiec.

Ten projekt niemiecki spotkał się ze sprzeciwem Francji, lecz doznał życzliwego poparcia Anglji, która pragnie pozyskać przez to Niemcy dla swoich planów politycznych w Europie. Istnieje więc możliwość, że w tych nowych kombinacjach politycznych, zaproponowanych przez Niemcy w porozumieniu z Anglją, Polska może być narażona na poważne niebezpieczeństwo. Niebezpieczeństwo to polega na tem, że Liga Narodów, w której Anglja ma swój przeważający wpływ, może po przystąpieniu Niemców do Ligi, pozwolić im na rewizję swych granic wobec Polski. Takie pozwolenie równałoby się naruszeniom Traktatu Wersalskiego gwarantującego Polsce jej granice wobec Niemiec.

Polska nie zgodzi się nigdy na taką rewizję Traktatu Pokojowego, czyli na odebranie jej Pomorza i Śląska. Niemcy zaś zachęceni przez Ligę Narodów będą parli do odebrania Polsce tych ziem przemocą.

To doprowadziłoby do nowej wojny, gdyż Polska wystąpić wtedy musi zbrojnie w obronie swych granic, a już teraz zmusza ją agresywność sąsiada do wydawania olbrzymich sum na zbrojenia w celach obrony. Ta jedna wojna wywołać może nową ogólną wojnę europejską a może i światową.

W ten sposób Liga Narodów zamiast czuwać nad pokojem między narodami i łagodzić spory, wywołałaby swem ustępstwem wobec Niemiec nową zawieruchę wojenną i nowe nieszczęścia narodów.

Temu musi się zapobiedz. Sejm i Rząd Polski wystąpił energicznie przeciwko tym nowym zakusom Niemiec, wykazując Mocarstwom Sprzymierzonym niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie, tkwiące w projekcie niemieckim.

W tej akcji obronnej musi nasz Rząd doznać gremjalnego i skutecznego poparcia całego narodu. Muszą się odezwać masowo protesty i zapewnienia, że wszyscy staniemy do obrony granic naszej Ojczyzny, którą Niemcy pragną naruszyć.

Ten energiczny głos narodu polskiego musi usłyszeć świat cały, a osobliwie ci, którzy knują nowy zamach na Polskę. Muszą go usłyszeć ci, którzy rządzą obecnie w Genewie, a po tych naradach pragną prowadzić dalej konferencje w sprawie urzeczywistnienia planu niemieckiego.

W tym głośnym proteście polskim musi najsilniej zabrzmieć głos Górnoślązaków, gdyż o nas tu chodzi. Pragnie nas się zakuć w nową niewolę niemiecką. Niemcy pragną z nas i z naszego przemysłu mieć znowu narzędzie militaryzmu pruskiego przeciw pokojowi świata. Na to się nigdy nie zgodzimy, nigdy się nie poddamy i do ostatniej kropli krwi gotowi jesteśmy bronić naszej wolności i jedności z Ojczyzną, wywalczonej krwią naszych powstańców.

Robotniku polski! Ty, który głównie przyczyniłeś się w czasie plebiscytu swym głosem a w czasie powstań swym czynem do wyzwolenia Górnego Śląska, okaż ponownie swą wolę.

Rodacy! Stańmy w niedzielę, dnia 15 marca 1925 r. wszyscy do protestu i do odnowienia ślubowania, że nie damy ziemi skąd nasz ród.

Manifestacje protestacyjne odbędą się w niedzielę dnia 15 marca br. o godz. 12-tej w południe na rynkach w Katowicach, Rybniku i Tarnowskich Górach. Ludność Katowic, Królewskiej Huty, powiatu Katowickiego, Świętochłowickiego południowego i Pszczyńskiego przybywa do Katowic i zbierze się o 11,30 na Placu Andrzeja, skąd w zwartym pochodzie uda się na rynek. Powiaty Tarnogórski, Świętochłowicki północny i Lubliniecki udają się do Tarnowskich Gór, cały Rybnicki do Rybnika.

Należy przybyć w grupach za sztandarami. Porządek obejmuje: Zw. Powstańców, Zw. Hallerczyków, Zw. Strzelecki, Zw. Sokołów i Zw Harcerzy. — Kolejną jechać należy koniecznie w grupach conajmniej po 20 ludzi. Pociągi będą wzmocnione w jedną i drugą stronę.

Komitet apeluje do uczestników Manifestacji o posłuch wobec porządkowych i zachowanie spokoju. Protest nasz musi być potężny i godny. Po Manifestacji wracamy wszyscy w spokoju do domu.

Stronnictwa polityczne:
Narodowa Partja Robotnicza.
Polska Partja Socjalistyczna. Chrześcijańska Demokracja. Związek Ludowo-Narodowy.

Związki Zawodowe:
Zjednoczenie Zawodowe Polskie:
Oddziały: Górników, Metalowców, Budowlarzy, Robotników Rolnych i Leśnych, Kolejarzy, Pracowników Umysłowych.
Centralny Związek Zawodowy Polski — Oddziały: Górników, Metalowców, Robotników Rolnych, Pracowników Umysłowych. — Chrześcijańskie Związki Zawodowe — Oddziały Górników, Metalowców, Pracowników Umysłowych.
Polski Związek Kolejowców, Stowarzyszenie Kolejarzy, Związek Urzędników kolejowych Związek Inżynierów Kolejowych, Związek Maszynistów Kolejowych, Związek Drużyn Konduktorskich.
Zw. Pocztowców, Zespół Stowarzyszeń i Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych, Zw. Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych, Zw. Urzędników Miasta Katowic. Zw. Inżynierów Górniczych, Polskie Stow. Inżynierów i Techników Wojew. Śl., Zw. Lekarzy w Państwie Polskiem, Tow. Lekarzy Polaków, Syndykat Dziennikarzy Polskich. Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich, Stow. Chrześć. Narod. Nauczycieli Szkół Powszechnych, Zw. Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Zw. Artystów Scen Polskich.

Związki Gospodarcze:
Zw. Miast i Gmin Wojew. Śl., Polski Zw. Handlu, Przemysłu i Finansów, Zw. Wielkiego Handlu, Zw. Przemysłu Polskiego, Zw. Banków, Polski Związek Towarzystw Kupieckich, Rada Związków Towarzystw Kupieckich Zachodniej Polski, Związek Kółek Rolniczych, Zw. Rzemieślników, Zw. Kooperatystów.
P. P. S., Zw. Tow. Młodych Polek, Tow. Czytelni Ludowych, Tow. Przyjaciół Nauk, Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Zw. Kół Śpiewackich, Zw. Katolickiej Młodzieży, Zw. Tow. Młodzieży „Jedność" Zw. Tow. Młodzieży „Siła", Zw. Tow. Piłki Nożnej.
Związek Obrony Kresów Zachodnich.

Kurs złotego

z dnia 16. 3. 1925.

Gdańsk:	1 dolar =	5,21	złotych
	100 złoty =	101,50	guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,20	złotych
	1 gd. gul. =	0,98¾	złotych
Marki rentowe =		1,23—1,24½	złotych
1 dolar =		5,16—5,16½	złotych

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Dla czego Francja obstaje przy protokóle genewskim?

Delegat francuski przy Lidze Narodów Briand wygłosił jak wiadomo wielką mowę w odpowiedzi na mowę ministra Chamberlaina. Podczas gdy Chamberlain odrzucił umowę Ligi Narodów o wieczystym pokoju, Briand jej bronił i odczytał w końcu deklarację, w której w obronie tej umowy tak powiada: Wojna została w tym protokóle uznaną po raz pierwszy za zbrodnię międzynarodową i postanowiono ją tępić w związku z równoczesnem rozbrojeniem i rękojmią bezpieczeństwa narodów. Dla utrwalania tego pokoju postanowiono zaprowadzić sąd rozjemczy, a w końcu zaprzeczył Briand, jakoby Liga Narodów przez nakładanie kar na oporne mocarstwa wdawała się w nieswoje rzeczy. Po odczytaniu swego oświadczenia stwierdza Briand, że rozbrojenie i pokój są możliwemi jedynie na podstawie tego protokółu.

Stresemann obstaje przy naruszeniu granic wschodnich.

Były kancerz z obecnie niemiecki spraw zagranicznych Stresemann udzielił wywiadu przedstawicielowi „Kölnische Zeitung" i wyraził przed nim zdziwienie, że Polacy urządzają taką wrzawę o granice wschodnie, i mówią o czwartym rozbiorze Polski, chociaż przecież Niemcy jeszcze niczego nie zażądały. Ale świat niechaj wie o tem, że całe Niemcy od skrajnego prawicowca do komunisty nigdy się nie zgodzą na obecne granice wschodnie właśnie dla tego, że artykuł 19 Ligi daje im możność powoływania się na zmianę Traktatu wersalskiego.

Dalej powiada p. Stresemann, że w Niemczech niema nikogo, ktoby wierzył, że granice wschodnie odpowiadają prawu narodów do samostanowienia o sobie. To niby znaczy, że lud polski na Pomorzu i na Górnym Śląsku lgnie do Niemiec.

Czyby nasz rząd w obec niepokojenia nas nie mógł sprawy tak postawić: „Skoro wy Niemcy powołujecie się na paragraf 19 Ligi Narodów, który rzekomo pozwala w interesie pokoju w Europie na rewizję wschodnich granic, to i Polska może się na ten paragraf powoływać i domagać się w interesie pokoju europejskiego Gdańska i Prus Wschodnich",

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Gdańsk musi szanować prawa Polski.

Sprawozdawca Rady Ligi Narodów przedstawiciel Hiszpanji Quinones de Leon oświadczył pomiędzy innemi przy omawianiu spraw gdańskich, że Gdańsk musi się nauczyć szanować prawa Polski do Gdańska. Równocześnie położył naisk na to, że sprawy gdańskie powinny nareszcie łagodzić się, ażeby ulżyć Lidze Narodów, bo tyle ich się gromadzi, że Liga nie może dać sobie z niemi rady. W tej sprawie zamierza Liga Narodów przeprowadzić na czerwcowem posiedzeniu zmiany organizacyjne, ażeby ułatwić sobie w przyszłości zatargi z Gdańskiem.

Na piątkowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów przemawiał minister Skrzyński, który w swej mowie udowodnił na podstawie traktatów, że Polska ma prawo do morza i tego prawa nikt jej odebrać nie może. Dla tego też właśnie chodzi o to, ażeby Gdańsk nareszcie poskromić, by wiedział, co mu w obec Polski wolno, a czego nie wolno.

Zanadto im pachną pokusy ziemskie.

„Gazeta Poranna" donosi z Przemyśla, że klerycy grecko-katolickiego seminarjum w Przemyślu wysłali do swego rektora protest przeciw bezżeństwu księży. Drugie takie same pismo wysłali do ks. Biskupa Kutyłowskiego. Tego samego dnia wszyscy klerycy w liczbie 46 wystąpili ze seminarjum, oświadczając, że chcieli być księżmi, ażeby się mogli równocześnie ożenić. Małżeństwa zrzekać się w Lw i owa nie chcą. To samo zamierzają zrobić klerycy ze Lw i owa Stanisławowa.

Nowe święto na cześć Królowej Korony Polskiej.

Jak wiadomo, połączyła Stolica Apostolska sławną naszą uroczystość Konstytucji 3 Maja z wprowadzeniem święta Matki Boskiej, Królowej Korony Polskiej. Oto z okazji tej uroczystości wygłosił w Poznaniu słynny nasz kaznodzieja w Poznaniu ks. Prałat Kłos przemówienie, w której przypomniał pomiędzy innemi legendę polską, według której sam Pan Jezus bawiąc się w dzieciństwie swojem na kolanach Matki, obdarzył Ją tytułem „Królowej Korony Polskiej", w barwnych i porywających słowach odmalował kult, jaki naród nasz od zarania swego chrześcijaństwa żywił do Najświętszej Panny.

To dziecięce przywiązanie do Matki Boskiej przewija się przez cały ciąg naszych dziejów w czasach świetności i upadku, potęgi i niewoli.

Z hasłem „Jezus—Marja" szli w boje ojcowie nasi, cześć Matki Zbawiciela służyła w Polsce architek-

tura, malarstwo, muzyka, nauka. Pierwsza pieśń polska sławi „Bogarodzicę“ i ona przez wieki tarczą jest Obrońców Ojczyzny, przygrywką do wszystkich zwycięstw. „Godzinki“ nuci rycerstwo polskie na wyprawach wojennych i w czasie pokoju przed przystąpieniem do zajęć codziennych. Setki pieśni kościelnych poświęcono N. M. Pannie, od hymnu św. Kaźmierza, do błagalnej pieśni ks. Antoniewicza „Matko, nie opuszczaj nas“.

I nie opuściła nas nasza Orędowniczka w niebie. Z Jej to pomocą przetrwaliśmy półtora wieku niewoli, nie uroniwszy skarbu wiary i nie straciwszy ufności w lepsze jutro, aż nadeszła chwila wolności i episkopat nasz zrozumiał, że pora włożyć koronę na głowę Tej, którą w natchnieniu, w czasie owych ślubów królewskich we Lwowie, „Królową Polski“ nazwał nuncjusz papieski.

Spłacony został nareszcie dług zaciągnięty przez przodków naszych, czcigodny mówca nie uważa jednak, że na tem kończy się nasze zadanie. Życie nie składa się z samej pieśni, ale z czynu. Do tego czynu pociągnąć trzeba nietylko szary tłum, ale i inteligencję. Duszpasterstwo stoi przed zadaniami, którym podołać nie może bez pomocy inteligencji, ta więc otrząść się musi z bierności i samolubstwa i iść ręka w rękę z robotnikami, pracować nad ich uświadomieniem, aby nie padli łupem socjalizmu. Brak inteligencji w organizacjach katolickich był powodem, że na zamku warszawskim w chwili wyzwolenia zawisła czerwona flaga.

Wyniki parcelacji.

W sejmowej Komisji budżetowej zdawał poseł Ostrowski od „Piasta“ obszerne sprawozdanie z działalności ministerstwa Reform Rolnych za rok 1924 Parcelacja rządowa objęła obszar 45780, parcelacja prywatna 45304 hektary. Parcelacja instytucji, upoważnionych przez rząd 21004 hekt. Komasacji dokonano na obszarze 84821 ha. Przymusowa likwidacja serwitutów objęła 32 miejscowości, dobrowolna 123, ziemi państwowej rozparcelowano 45 proc., prywatnej około 8 proc. Poseł Ostrowski mówił też obszernie o parcelacji w b. dzielnicy pruskiej, gdzie likwidacja b. Komisji kolonizacyjnej postępuje powoli wskutek innych warunków.

Niemiecka obłuda.

Gazety niemieckie „Vossische Zeitung“ i „Frankfurter Zeitung“ denuncjują Polskę, że postanowiła zużyć pożyczkę amerykańską na cele wojskowe, a więc zupełnie nieproduktywne, ponieważ zamiast budować koleje, pożyteczne dla przemysłu i handlu, to budują koleje dla wojska. Dowodem tego mają być koleje łączące Śląsk z Poznaniem z ominięciem obszarów niemieckich, oraz kolej do Gdyni z pominięciem Gdańska. Dalej powiadają te pisma, że minister wojny Sikorski wyznaczył 110 miljonów zł. więcej na wojsko w tym roku. Są zatem obawy, że skarbowi polskiemu zabraknie pomiędzy i że wówczas pożyczka amerykańska zostanie zużytą na załatanie dziury w kasie.

Niewątpliwie rząd polski zabierze się teraz energicznie do piętnowania podobnie oszczerczych wiadomości, bo gdyby rząd polski był to dawno robił, nie byliby Niemcy tak zuchwałymi. Zresztą wiadomość powyższa nie zaszkodzi nam, ponieważ Amerykanie badali w Polsce stan polskiego kolejnictwa, zatem wiedzą, co o powyższych kolejach sądzić.

List zrozpaczonego kapłana.

Warszawska gazeta Express otrzymała list ks. Prałata Fedukowicza, adresowany 17 listopada 1924 roku do wybitnej osobistości, która go teraz po jego śmierci, spowodowanej oblaniem benzyną, ogłasza. List ten świadczy o dusznych mękach, które kapłan ten przechodził wskutek prześladowań bolszewickich. Pisze on:

„Wielce Szanowny.......!

Pragnę bardzo skreślić parę słów do.... w sprawie popełnionej przezemnie zbrodni względem Ojczyzny. Sam nie wiem tylko, od czego zacząć. Sprowokowano mnie haniebnie w Żytomierzu w G. P. U. Cały czas grożono mi procesem i odwrotnie, jeżeli zdecyduje się napisać to, co mi każą, to procesu nie będzie Otóż ja rozpocząłem swoje zeznania, które doprowadziło mnie do napisania listu do Papieża, przez który taką wielką krzywdę wyrządziłem Kościołowi i Ojczyźnie. Jak się to stało, ja sam sobie w żaden sposów wytłómaczyć nie jestem w stanie. Jeden list pisałem w Żytomierzu w maju miesiącu, będąc pod wpływem śledczego Uszakowa, który poprostu wskazywał mi, co mam pisać i ja okazałem się zupełnie bezsilny. Była to chyba hipnoza, zapomocą której Uszaków na mnie działał. Drugi list pisany był w Charkowie, który jest powtórzeniem pierwszego i który miał być wysłany do Rzymu i zlikwidować moją sprawę żytomierską. Tymczasem zamiast do Rzymu on został wysłany do redakcji „Komunisty“. Siedząc 6 miesięcy w GPU. w separatce, pisałem to, co jest wydrukowane w „Komuniście“. Nie mogę sobie w żaden sposób zdać sprawy, dlaczego tak się stało. Dlaczego ja wpisałem tak czarną kartkę w historję naszego narodu i stałem się zdrajcą, Judaszem, Kainem. Boże, okryłem kościół hańbą! Nie masz dla mnie przebaczenia; Jestem wyklętym i potępiony. Daruje mi Pan, ja piszę, ale to wszystko co piszę, nie daje wyjaśnienia w sprawie listu do papieża. Powinien mnie sądzić sąd sprawiedliwy, a władze kościelne ze swej strony wymierzyć mi nasurowszą karę: Zbrodniarz jestem, jakiego kula ziemska jeszcze nie znała i znać chyba nie będzie. Sługa

Ks. A. Fedukowicz.

Straszne znieważenie Stolicy św.

Z Kowna dochodzą teraz bliższe szczegóły o znieważeniu, jakiego się dopuszczono na Nuncjuszu papieskim ks. Arcybiskupie Zechinin ze zemsty za to, że Stolica św. zatwierdziła konkordat z Polską i że do tego konkordatu włączyła Wilno, przyznając je tem samem Polsce.

Kilku szaulisów to jest strzelców litewskich udało się do prywatnego pomieszkania ks. Nuncjusza. Stamtąd krzykami wołano, ażeby się ukazał na balkonie, a gdy to arcybiskup uczynił, wówczas szaulisi obrzucili go przekleństwami i wyzwiskami. Niedługo potem przybyła do arcybiskupa delegacja, celem wręczenia mu rezolucji przeciwko Watykanowi, która została uchwalona na wiecach protestacyjnych. Delegacja ta nie została wpuszczona do mieszkania arcybiskupa. Rezolucje pozostawiono na piśmie przed zamkniętemi drzwiami.

Kłopoty z Niemcami.

Minister Skrzyński przedłożył prezesowi Rady Ligi Narodów skargę na rząd niemiecki, że odmawia rządowi polskiemu wypłacenia pieniędzy, które się zobowiązał Polsce wypłacać na podstawie wyroku rozjemczego Rady Ligi Narodów jako tę część, która przypadała na rozmaite ubezpieczenia z okazji podziału Górnego Śląska. Pierwsza rata w sumie 6 miljonów marek była płatną 1 lutego rb. Jestto krzywda dla szerokich mas ludności, które czekają na ubezpieczenia, a które tych zasiłków są obecnie pozbawione. Rząd niemiecki powołuje się na to, że te sumy powinni płacić sojusznicy ze sum na podstawie planu Davesa. Tymczasem generalny agent dla tych wypłat zaprzecza temu. Rząd polski prosi zatem Ligę Narodów o pomyślne rozstrzygnięcie tej sprawy.

W sprawie Gdyni.

Z poważnego źródła dowiadujemy się, że najpoważniejsze prace, a mianowicie budowa żelazobetonowych nadbrzeży i roboty czerpalne zostaną rozpoczęte z chwilą zupełnego ustąpienia mrozów. Dotąd podjęto szereg niezbędnych czynności przygotowawczych, jak dostawa maszyn, narzędzi itd. Pełne uruchomienie robót nastąpi najpóźniej w ciągu maja br. Od maja zatem znajdzie pracę w Gdyni poważna ilość bezrobotnych z Pomorza.

Województwo pozostanie w Toruniu.

Toruń pozostanie stolicą województwa pomorskiego. To jest już pewnem. Sprawa budowy nowego gmachu wojewódzkiego, w Toruniu, o który się rozchodziło, zostało uchwaloną i prace mają się rozpocząć z początkiem wiosny bieżącego roku. Jeżeli województwo pozostanie w Toruniu, to podziękować to należy przedewszystkiem gorliwym zabiegom całego toruńskiego obywatelstwa, które nie szczędziło ani pieniędzy, ani czasu, byle kołatać za pozostawieniem województwa w Toruniu Gdyby bowiem województwo z Torunia usunięto, stałby się Toruń martwem miastem prowincjalnem, któreby nawiedzali chyba lubownicy starożytności.

Wiadomości kościelne.

O kaplicę polską w Jerozolimie.

Polacy amerykańscy rozpoczęli zbieranie składek na wybudowanie kaplicy polskiej w Jerozolimie obok stacji Drogi Krzyżowej, przypominającej drugi upadek Chrystusa Pana pod Krzyżem.

Ks. Biskup Paweł Rhode, który wspólnie z ks. prał. Marcinem Pinciurkiem z Jerozolimy to dzieło popierał, w odezwie do duchowieństwa i wiernych zaznacza, że kaplica ta ma wobec chrześcijańskiego świata w Jerozolimie świadczyć o istnieniu, o zmartwychwstaniu Polski.

„Niech — pisze — świat cały wie, że Polska katolicka odniosła zwycięstwo na przeważającą siłą nieprzyjaciela i ciemiężcy.

Akcja została uwieńczona pomyślnym rezultatem. Dotychczasowy spis ofiar wykazuje, że w katolickich parafjach polskich Stanów Zjednoczonych zebrano 14.2 6 dolarów 29 cent.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 17 marca 1925 r.

Dziś: Patrycjusza b. w.
Słońca wschód 6.13 zachód 6.5.
Księżyca wschód 1 14 zachód 9.56.
Jutro: Cyryla Jerozlims. b. w. d. k.
Słońca wschód 6 11. zachód 6.7.
Księżyca wschód 2.22 zachód 10.47.

— **Z Rady miejskiej.** Posiedzenia Rady miejskiej z poniedziałku przewodniczył przewodniczący p. mecenas Kopicki, który na samym wstępie poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłemu członkowi Rady śp. Malińskiemu. Na znak uszanowania wysłuchali obecni przemówienie to stojąc. Następnie odczytał p. burmistrz Dr. Sobierajczyk list p. Wojewody, w którym tenże za tak serdeczne przyjęcie ze strony miasta Chojnic serdecznie dziękuje. Teraz dopiero przystąpiono do właściwego celu posiedzenia tj. do wyboru nowych członków magistratu. Nowymi radcami zostali p. p. adwokat Gierszewski, Kaźnierski i prof Leon Wagner. O przebiegu wyborów napiszemy.

— **Prace miejskie.** Na prace doraźne wyznaczyła Rada miejska na jednem ze swych posiedzeń kwotę 6000 zł. Pieniądze te częściowo obrocone zostaną na założenie plantów nad jeziorem Mniszem, nad którem widzimy obecnie robotników, wykonujących różne prace przygotowawcze. Przedewszystkiem splanerowany zostanie obszar przed jeziorem do ulicy Ramy. Część ta zostanie jeszcze w tym roku wykończona, zaś co do obszaru po za jeziorem, prace szersze podjęte zostaną później. Samo jezioro narazie dla braku większych funduszy czyszczonem nie zostanie, ale skoro zasoby kasowe miasta się poprawią, zostanie sprowadzony t. zw. „bager“ i jezioro to na cztery metry głębokości zostanie oczyszczone. Jak widzimy miasto nasze znajduje się na drodze postępu.

— **Posiedzenie Sejmiku Powiatowego.** Dnia 31 marca o godz 10 przed poł odbędzie się posiedzenie chojnickiego Sejmiku Powiatowego Na porządku obrad znajdują się m. in. następujące sprawy. Uzupełnienie statutu w przedmiocie podatku od posiadania przedmiotów zbytku, podanie do wiadomości wyroku w przedmiocie zmienienia obwodów kominiarskich, sprawa zaboru łóżek z powiatowego domu chorych przez wojska polskie, sprawa otwierania i zamykania sklepów w powiecie chojnickim, ustalenie wynagrodzenia i kosztów podróży członków Wydziału powiatowego oraz członków różnych komisyj powiatowych, sprawa powiatowego samochodu osobowego, sprawa zaciągnięcia pożyczki krótkoterminowej na poczet podatków komunalnych, utworzenie Celowego Związku Elektryfikacyjnego Chojnice—Sępólno—Tuchola i wybór 5 deputowanych do Wydziału tegoż Związku, budowa powiatowej kolejki waskotorowej przez chojnicki powiatowy Związek komunalny, wniosek gminy Czersk o zaliczenie jej do gmin o charakterze miejskim.

— **Rok liczyć będzie 13 miesięcy.** Liga Narodów zamierza na pełnem zebraniu przeprowadzić uchwałę w tym kierunki, ażeby rok liczył 13 miesięcy po 28 dni. W ten sposób jak sądzi komisja Ligi główne święta jak Wielkanoc przypadałyby na jeden i ten sam dzień.

— **Poprzednia** nasza notatka o aparacie radjofonicznym okazuje się mylną. Donoszą nam z właściwego źródła, że aparat ten nadal pozostaje w posiadaniu starej spółki.

— **Zapowiedziane** roczne walne zebranie Tow. Lutni nie mogło się w ubiegły poniedziałek odbyć, gdyż salka hotelu Priebe zajętą została przez Tow. Zeglarskie. Termin walnego zebrania zostanie podany.

— **Dokarmianie dzieci szkólnych.** Miasto nasze daje 150 dzieciom najbiedniejszym rano ćwierć litra ciepłego mleka i bułkę na śniadanie. Są to dzieci z tutejszej szkoły powszechnej męskiej i żeńskiej. Dokarmianie dzieci odbywa się kosztem miasta, które część funduszu uzyskało na to drogą ofiarności społecznej, a resztę dokłada. Przy tej okazji dodajemy, że i inne dzieci za małą dopłatą, zdaje się 8 groszy, mogą otrzymać rano ciepłe mleko. Wydatek to mały, a przysłuży się ogromnie zdrowiu poszczególnych dzieci, zwłaszcza tych rodziców, którzy nieraz nie mają okazji przygotować rano dzieciom ciepłej strawy. Rozdzielanie mleka odbywa się pod nadzorem rektora p. Dziarnowskiego.

— **Córka miljardera.** Kino Nowości wyświetla dziś i jutro wspaniały dramat p. t. Córka miljardera. Rzecz odgrywa się w Rugarji we Włoszech. Oprócz nader interesującego przedmiotu dramatu uderzają wspaniałe krajobrazy Dramat ten zyskał uznanie poważnych krytyków filmowych.

— **Pisaliśmy** w jednym z numerów Dziennika o tajemniczem zniknięciu niejakiejś R. tustąd. Jak obecnie się dowiadujemy, wypłynęła zaginiona na powierzchnię wraz z jej amantem i to całkiem niespodziewanie. Zatem o handlu żywem towarem nie ma narazie mowy, co chyba podziała uspokajająco na podrażnione nerwy.

— **Jarmarki na Pomorzu od 18 do 31 marca rb** Bysław pow. tucholski: 18 marca — bydło i konie. Stężyca pow. kartuski, 18 marca — kramny, bydło i konie. Wąbrzeźno, 18 morca — kramny. Chełmno, 19 marca — bydło i konie. Łęgkorz pow. lubawski, 19 marca — kramny, bydło i konie Tczew, 20 marca — bydło i konie, a 23 marca — kramny. Pelplin, 24 marca — bydło i konie. Kamień pow. sępóleński, 26 marca — kramny, bydło i konie. Łęg pow. chojnicki, 26 marca — kramny, bydło i konie. Godziszewo pow. tczewski, 27 marca — świnie. Liniewo pow. kościerski, 31 marca — kramny, bydło i konie.

— **Z Izby Karnej Sądu Okręgowego** w Chojnicach z dnia 13 bm. Stają oskarżeni Jan Kobus, Bolesław Drobinski, zamieszkali w Brusach o to, że w roku 1924 i 25 w Brusach przez siedem samoistnych czynów, wspólnie zabrali na początku stycznia 25 r. emerytowanemu listonoszowi Gliszczyńskiemu jedną kołdrę, jedną poszwę, dwa worki od żyta, w styczniu 25 r. w nocy listonoszowi Gliszczyńskiemu jedną kozę i 4 kury, w lutem 25 Pestce około 60 centnarów ziemniaków, w połowie grudnia 24 r. kupcowi Izbrandowi 4 kury, rolnikowi Rolbiec kiemu pół centr. grochu i sitko deputatnikowi Hrapkowskiemu jedną owcę, cudze rzeczy ruchome w tym zamiarze, aby je sobie bezprawnie przywłaszczyć, jedną z tych kradzieży popełnili w porze nocnej za pomocą włamania. Oskarżony Kobus przyznaje się do winy lecz nie do zarzuconych mu wszystkich faktów i twierdzi, że kradzieży dokonał z biedy. Oskarżony drugi także się przyznaje do zarzuconych mu faktów, lecz nie do wszystkich. Po przeprowadzonej rozprawie, uznaje sąd oskarżonego Kobusa winnym w sześciu wypadkach zwykłej kradzieży i zasądza go na łączną karę 8 miesięcy więzienia. Oskarżonego Drobińskiego na łączną karę przez 4. miesiące więzienia i ponoszenie kosztów postępowania. Jana Lorka, Franciszka Lorka, zamieszkałych w Wielkim Klińczu, Józefa Kaszubowskiego zamieszkałego w Barkocinie, Augustyna Cichorza, zamieszkałego w Kościerzynie o to, że w styczniu 25 r. w Wielkim Klińczu wspólnie zabrali cudze rzeczy ruchome, i to 8 kur, 2 indyki kilka gęsi i kacząt na szkodę gospodarza W. Kiszewskiego w tym zamiarze, aby je sobie bezprawnie przywłaszczyć, kradzieży dokonali za pomocą włamania i wlezienia, oskarżony pierwszy w tymże czasie znieważył słownie przod. pol. państwowej Łydkowskiego i Klempsdorfa a więc urzędników pod zas wykonywania ich zawodu, krzycząc na nich i wyzywając w słowach: „Ty cholero, wy djabły, ja was nauczę, ja wam pokażę". Oskarżony Lorek do kradzieży się nie poczuwa, także co do stawiania oporu urzędnikom i znieważenia, mówiąc tylko: cholera. Po przeprowadzonej rozprawie uznaje sąd oskarżonego Lorka winnym stawiania oporu, obelgi i zasądza na łączną karę przez dwa miesiące więzienia, którą została odcierpiana przez areszt śledczy. Natomiast uwalnia się dalej Jana Lorka, Franciszka Lorka, Józefa Kaszubowskiego i Augustyna Cichorza od oskarżenia ciężkiej kradzieży i koszta postępowania nakłada się na kasę Państwową. Walentego Packa, zamieszkałego w Klonie, Aleksandra Olesza, zamieszkały w Bydgoszczy, Leona Pieczke, zamiesz. w Klonowie pow. Tuchola o to, że w styczniu 23 r. w Kionowie, pierwszy i drugi przez 3 czyny a 3 przez dwa czyny, zabrali w nocy 23 r. w domu Gumińskiej jedną kozę, 8 kur Pryłowi 1. gęś 1 królika, a więc cudze rzeczy ruchome w tym zamiarze, aby je sobie bezprawnie przywłaszczyć. Ponieważ rozprawa nie wykazała zarzuconego czynu oskarżonym, przeto ich sąd od winy i kary uwolnił.

Zofję Witkowską, służącą, Wincentego Kaczmarczyka rolnika oboje zamieszkali w Dziekczu pow. Tuchola, oskarżeni o to, że w lipcu zeszłego roku w Woziwodzie w doniesieniu do Nadlesnictwa Woziwoda więc do władzy obwinili Stanisława Maćkowiaka świadomie fałszywie o popełnienie przestępstwa i to kłusownictwa. Ponieważ oskarżeni na rozprawę się nie zjawili, postanowił sąd rozprawę odroczyć, jako obrońca występował p. mec. Kopicki.

Kronika prowincjonalna.

Pawłówko obok Chojnic W niedzielę dnia 15 bm. odbyło się tu zebranie tutejszego Towarzystwa Powstańców i Wojaków przy udziale około 50 ciu członków, które zagaił druh prezes Nowicki z Pawłówka.

Towarzystwo to obejmuje miejscowości: Pawłówko Pawłowo, Lipienicę i Racławki oraz wszystkie inne sąsiedne miejscowości. Uchwalono jednogłośnie obrać Pawłowo jako miejsce zebrań — zebrania będą się tam odbywać co drugą niedzielę każdego miesiąca.

Sprawę ćwiczeń poruczono komendantowi druh. Tęgiemu z Pawłowa, od którego zależeć będzie gdzie i kiedy ćwiczenia się będą odbywać. Następnie omawiano sprawę zakupu czapek — wszyscy członkowie byli zatem, aby posiadali czapki wojackie podczas uroczystości poświęcenia sztandaru Towarzystwa Pow. i Wojaków w Chojnicach, lecz ubolewano tylko, że cena 6 zł za czapkę jest nieco droga, w tej sprawie chce się druh. prezes Nowicki porozumieć z Zarządem Pow. i Woj w Chojnicach

Następnie zapisano na nowych 14 druhów a zatem Towarzystwo założone dopiero 1 bm. liczy obecnie 54 członków.

W wolnych głosach zgłosił się do słowa druh sekretarz Huzarek z Pawłówka przyczem wskazał w gorących słowach na ważność właśnie tu na rubieżach Rzeczypospolitej istnienia Towarzystwa Powstańców i Wojaków i na istniejące obecnie niebezpieczeństwo ze strony Niemiec co do naszej Ojczyzny — ubolewał dalej na tut. osadników, którzy nielicznie się zjawili, podczas gdy oni w pierwszym rzędzie powinni być tu ostoją polską — nie zdają sobie sprawy z tego, na co są właśnie tu osadzeni

Następnie zgłosił druh Husarek następującą rezolucję, która została jednogłośnie przyjęta:

„Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Pawłówku obok Chojnic uchwaliło jednogłośnie na zebraniu dnia 15 go marca 1925 r. następującą rezolucję:

My powstańcy i wojacy tu na rubieżach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej protestujemy jak najenergiczniej przeciwko ujawnionym zakusom niemieckim naruszenia granic zachodnich naszej kochanej Ojczyzny i wzywamy Rząd o jak najenergiczniejsze wystąpienie przeciwko takim zachciankom niemieckim.

My powstańcy i wojacy, którzy przelaliśmy już raz krew za naszą ojczystą ziemię, stoimy tu na straży i jesteśmy gotowi każdej chwili na zawołanie Rządu bronić każdego kawałka naszej ziemi do ostatniego tchu życia".

Rezolucja ta została podpisaną przez członków. Dh. Nowicki, Tęgi i Urbański zachęcali młodszych członków do czytania książek o dziejach i historji polskiej, o które to książki się zarząd postara.

W końcu prezes Nowicki zamknął zebranie odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę".

Łęg. Biorąc dziennie gazety do rąk, czytam często o przedstawieniach, zabawach i kółkach w licznych wioskach. Niestety ale o naszym Łęgu dotąd jeszcze nic nie czytałem, pomimo, że i przecież tu coś działają pod względem oświaty. Dlatego chcę dziś szan. czytelnikom parę słów chociaż z małym opóźnieniem donieść.

W niedzielę, dnia 15 lutego br. o godz 7 mej wieczorem urządziła szkoła powszechna w Łęgu na sali p. Wojewódkowej wieczorek z następującym programem. Część I. Śpiewy i deklamacje dzieci szkolnych pod kierownictwem kierownika tutejszej szkoły p. Nowaka. Śpiewy oraz deklamacje wypadły ku najlepszemu zadowoleniu licznie zebranych słuchaczy, powodując dużo oklasków Część II. przedstawienia, składała się z krasnoludków, Snu Maryli, Nie rzucim ziemi, z korowodów i żywego obrazu. W obfitym programie tym dzieci wywiązały się świetnie a zwłaszcza w krótkim dramacie „Sen Maryli." Tu przedstawiały dzieci, jak zadowalać się trzeba ubóstwem i żyć sprawiedliwie na świecie, gdyż sprawiedliwość tę zważy Pan Bóg na sądzie ostatecznym, jak Matka Boska zważyła ją u Maryli we śnie. Za pilnem staraniem i dozorem dwóch nauczycielek p. Knitterównej i p. Dolny, dzieci wykonały samodzielnie kostjumy — które wywołały wielkie zdziwienie u zebranych — wykonując w nich korowody doskonale, jako i sztuczkę „Nie rzucim ziemi". W tej podziwiałem boleśnie żegnającą siostrę brata, idącego na wojnę. Ten wychodząc uzbrojony z całym swym oddziałem odebrał uroczyste błogosławieństwo w drogę od ks. zakonnika, pod przysięgą i śpiewem „Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz." Nie trzeba też zapomnieć i o małych krasnoludkach, z których jeden szukał spadku, nie wiedząc że już towarzysz jego spadek nosił w ukryciu. Chłopcy te w swoich prawdziwie krasnoludzkich ubraniach wywiązali się przecudnie, tak, że oklaski nie miały końca. Wykazuje się zatem, że szkoła w Łęgu działa dużo pod względem szerzenia oświaty, żaco cześć działaczom szkoły powszechnej w Łęgu. Pożądane są częstsze urządzenia podobnych wieczorków.

Jeden z uczestników.

Osieczno. Wobec rozmnożenia się dzików, które ludności okolicznych wiosek, położonych w tutejszych lasach wyrządzają znaczne szkody w zasiewach — urządziło tutejsze państw. nadleśnictwo dnia 12 bm. w leśnictwie Leśnydwór i na pograniczu Owczy hbłot polowanie w kilka strzelb z naganką ludzi z Osówka, na którem leśniczy państw. p. St. Leraczyk z Leśnegodworu celnym strzałem ubił jednego odyńca wagi około 2 centn., z czego obecni ludziska z naganki ogromnie się ucieszyli, że już przed nim swych kopców z „bulewkami" strzedz nie będą potrzebować.

Wypada nadmienić, iż leśniczy p. L. jest nietylko doskonałym strzelcem, który w czasie tu dopiero kilkoletniego urzędowania ubił już znaczną ilość dzików, lecz — o czem mieliśmy sposobność naocznie się przekonać — jest również doskonałym i zamiłowanym myśliwym i hodowcą zwierzyny, gdyż posiada z wszystkich okręgów najlepszy i najliczniejszy zwierzostan.

Jeden z uczestników polowania.

Z powiatu świeckiego. Utworzona na byłym osadniczym majątku Górna Grupa szkoła misyjna bardzo pomyślnie się rozwija. Obecnie uczęszcza do szkoły tej około 70 młodzieńców, których uczą zakonnicy w czterech klasach według programu dla wyższych szkół. Z szkoły tej wyjść mają przyszli misjonarze to też główny nacisk kładzie się na naukę języków obcych. Zakład ten jest pierwszym tego rodzaju w Polsce.

Toruń. (Strach ma wielkie oczy). Dnia 4 bm. w godzinach popołudniowych wpadł do jednego z komisarjatów policji pewien jegomość, ze znakami przerażenia na twarzy, donosząc, że został w parku miejskim napadnięty przez bandytę. Zaciekawiona policja jęła dochodzić istoto, co się okazało. Jagomość poszedł do parku miejskiego i tam stało z zaczepiony przez młodego człowieka, który domagał się drobnego datku, gdyż, jak twierdził, jest w największej nędzy, wrócił z Niemiec i jest bez pracy. Obywatel nasz nie dawszy ani grosza, polecił żebrakowi zwrócić się do urzędu opieki społecznej. Lecz obdartus na wspomnienie tej instytucji, z którą widocznie nie najlepiej się zapoznał, popadł w istną szewską złość, zgrzytając zębami i przewracając oczyma. Gdy zaś podejrzliwie sięgnął do kieszeni, nasz jegomość co tchu rzucił mu kilka groszy i jeszcze prędzej pędził na policję meldować o bandyckim napadzie. Sprawa niebawem się wyjaśniła. Okazało się, że „bandyta" prócz pięści swych był bezbronniejszym od „napadniętego."

Ostatnie telegramy.

Minister Thugutt ustępuje?

Minister Thugutt złożył w niedzielę na ręce prezesa ministrów podanie o zwolnienie z urzędu. Pan minister Grabski udzieli odpowiedzi dopiero po kilku dniach.

O kontrolę zbrojeń niemieckich.

Rada Ligi Narodów zażądała od rządu polskiego wiadomości, czy mogłaby dać przedstawiciela do komisji doradczej Ligi do spraw wojskowych dla ustanowienia stałej kontroli wojskowej na obszarach Nadrenji.

W obronie mowy polskiej w Olsztyńskiem.

Poseł ludu polskiego w Prusach Baczewski stawił w landtagu interpelację, w której stwierdza, że Niemcy domagają się zagranicą wychowania dzieci w niemieckim języku, u siebie zaś w Prusach karze się dzieci szkolne za to, jeżeli podczas pauz szkolnych rozmawiają ze sobą po polsku

Nowe napaści na Polskę.

„Koenigsberger Hartungsche Zeitung" domoga się przeprowadzenia plebiscytu na Pomorzu, w którymby brali udział wszyscy, którzy mieszkali na Pomorzu w dniu 1. stycznia 1920 roku. Zleby na nim wyszli.

Miljon żołnierzy w pół roku.

Międzysojusznicza Komisja Kontrolna stwierdziła, że Niemcy w ciągu pół roku mogą wystawić armję, liczącą miljon żołnierzy Mają oni wciąż jeszcze 700 fabryk do wyrobu prochu i broni, a we fabryce Kruppa znaleziono 78 wielkich maszyn do wyrobu wielkich armat. Oprócz tego mogą Niemcy wytwarzać gazy trujące w dowolnej ilości. Gazy te są o wiele niebezpieczniejsze od tych, jakie używali podczas wojny.

Minister Skrzyński u Herriota.

W niedzielę po południu miał Skrzyński narady z Herriotom a przyjęty zostanie w środę ponownie po naradach z Chamberlainem i Beneszem.

Sprawa nietykalności Polski.

Na sobotniej konferencji oświadczył Chamberlain min. Skrzyńskiemu, jak donosi „Gaz. Warsz.", że za najważniejszy warunek pokoju na świecie uważa nietykalność Polski."

Min. Skrzyński w Paryżu.

Min. Skrzyński przybył w niedzielę rano do Paryża, gdzie pozostanie kilka dni. Na cześć jego urządziło stowarzyszenie France Polegne ucztę, na której minister wygłosił przemówienie o obecnem położeniu w Europie.

Przyczyna

spalenia się samolotów w Paryżu polega na prawdopodobniej na podpaleniu hangarc.

Liga Narodów wzmocniona.

Briand we wywiadzie z przedstawicielem gazety „Figaro" oświadczył, że pomimo odrzucenia ze strony Anglji umowa o wieczystym pokoju została wzmocniona i że nawet Anglja będzie zmuszona z nią się liczyć. Francja stała się wyrazicielem zapatrywań Małej ententy a przedewszystkiem Polski.

Zbrojenia Niemiec.

Międzysojusznicza komisja wojskowa wykryła transport kilku miljonów kul fosforyzujących, które to kule są dla śledzenia biegu pocisków i poprawiania strzałów nocnych kulomiotów przeciw samolotom. Transport był przeznaczony dla Nadrenji.

Szkoły bezwyznaniowe

w Alzacji i Lotaryngji domaga się bojkotować ks. Biskup ze Strasburgu.

Rządu nie może

utworzyć prezes pruskich ministrów Marx. Prawdopodobnie landtag zostanie rozwiązany.

Sprawa Steigera.

Proces przeciw Steigerowi we Lwowie za zamach na życie Prezydenta Rzeczypospolitej nastąpi w kwietniu.

Żarty.

Co jest szczytem roztargnienia.

Stojąc w pokoju starać się zamknąć drzwi od zewnątrz.

Zakochać się we wnuczce, a ucałować w kąciku babkę.

Dygotać z zimna, i prosić o lody

Dać kelnerowi grosza i czekać na resztę.

Napisać list na bibule, przykleić markę na skrzynce do listów, wyrzucić za okno pustą kopertę, a samemu wskoczyć w pociąg pocztowy.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice Zebranie mies. Tow. „Sokol" odbędzie się we wtorek dnia 17 bm. o godz. wpół do 8 wiecz. w lokalu Priebe. O liczny udział prosi Zarząd.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 14. 3. 1925 r.

Żyto	33.00—34.00 zł.
Pszenica	39.50—42.00 „
Jęczmień brow.	27.00—29.00 „
Owies	29.00—30,00 „
Mąka żytn. 65 proc. wł. work.	50.00— „
„ „ 70 „ „ „	45.00—47.00 „
Mąka psz. 65 proc. wł. work.	58.50—61.50 „
Łubin niebieski „ „	9.50—10.50 „
Łubin żółty „ „	13.00—15.00 „
Koniczyna szwedzka „ „	100—130 „
Koniczyna w łuskach „ „	23—28 „
Koniczyna czerw. „ „	160—230 „
Groch polny „ „	21.00—24.00 „
Siano pras. „ „	7.25—8.25 „
Koniczyna biała „ „	200—250 „

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.

Licytacja.

Celem pokrycia należytości celnych odbędzie się sprzedaż licytacyjna najwięcej dającemu za gotówkę;

w Borzyszkowach w piątek 20. marca 25. o godz. 10. przedpoł. przed sołectwem

1 świnia.

O tem zawiadamia sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Chojnicach.

Chojnice, dnia 14. marca 1925 r. 619

Licytacja.

Celem pokrycia należności celnych odbędzie się sprzedaż licytacyjna najwięcej dającemu za gotówkę:

w Brzeźnie dnia 20 marca 25 r. o godz. 2-giej po południu przed sołectwem

1 szafa do bielizny, 1 szafa kuchenna, 1 komoda, 1 stół, 1 stolik do kwiatów, 1 waga kuchenna.

O tem zawiadamia sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Chojnicach.

Chojnice, dnia 14. marca 1325 r. 618

Licytacja.

Celem pokrycia należytości skarbowych odbędzie się sprzedaż licytacyjna najwięcej dającemu za gotówkę:

1. **w Kłodni w środę, dnia 25. marca 1925 r.** o godzinie 10 przedpoł. przed sołectwem 1 maszyna do szycia i 2 prosięta.
2. **w Lichnowach w czwartek, dnia 26. marca 1925 r.** o godz. 10. przedpoł. przed sołectwem 1 bilard.
3. **w Ostrowitem w czwartek, dnia 26. marca 1925 r.** o godz. 2. popołudniu przed sołectwem 1 żelazna szafa do pieniędzy.
4. **w Nowej Cerkwi w piątek, dnia 27. marca 1925 r.** o godz. 10. przedpoł. przed sołectwem 1 skrzydło (fortepian).
5. **w Rytlu w piątek, dnia 27. marca** o godz. 2. po południu przed sołectwem 1 bufet i 1 kanapa.

O tem zawiadamia sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków bezpośrednich i opłat skarbowych w Chojnicach.

Chojnice, dnia 16. marca 1925 r. 620

Nadeszła

tomasówka

Niebawem nadejdzie

kainit, kali, tlen wapienny, i sól chilijska.

Zarazem polecamy: Nasiona koniczyny i trawy, oryginał „Eckendorfer" nasiona rąkiowe, białe, czerwone i żółte, nasiona brukiewne. 614

Landw. Grosshandelsgesellschaft m. b. H.
Gdańsk, Filja Chojnice
Plac Jerzego 4. Telefon nr. 293.

Państwowe Nadleśnictwo Osusznica

poczta Lipnica, powiat Chojnice

Dnia 20-go marca r. b.

o godz. 10-tej przed południem w lokalu p. Kolinskiego w Zielonej-Chocinie odbędzie się

licytacja

na drzewo użytkowe i opałowe z leśnictw Parszczenica i Zielona Chocina dla miejscowej ludności. 556

Płacić należy natychmiast obecnemu rendantowi.

Nadleśniczy.



Płaszcz gumowy

ochroną przeciw wiatrom i deszczom

Zapas we wszelkich wielkościach. Każdy płaszcz nieprzemakalny i trwały. Zanim kupisz, stwierdź jakość 393 **od 30 zł. począwszy.**

Dom sportowych mód Weiland

Telefon 188. **Dworcowa 10** Telefon 188.

Nadeszła

smoła z węgla kamiennego, stalowe gwoździe papowe lepnik, papa dachowa

581 w różnych gatunkach

Landw. Grosshandelsgesellschaft m. b. H
Gdańsk, Filja Chojnice.

Szanowni Panowie i Panie kupujcie

buciki eleganckie

trwałe i tanie

U kogo?

Tylko w Centr. Domu Obuwia B. Skrzyńskiego

dawniej Conrad Tak 545

Uwaga: CHOJNICE, Gdańska 23.

KINO NOWOŚCI

właśc.: PAWEŁ KRZYŻNIEWSKI

Wtorek i Srodę o godz. 8-mej

Córka Miljardera

Wielki dramat towarzyski w 6-ciu aktach.

DO TEGO: Bardzo wesoła farsa

ON, FOTOGRAFUJE

W roli głównej: znany i bardzo lubiony

* * * **Harold Loyd** * * *

Koncert. Sala dobrze ogrzana. 621

Komplet

2 fotele, kanapa, szafonierka, szafa, 4 krzesła leżanka, stół i urządzenie kuchenne

zaraz na sprzedaż

Pl. Jerzego nr. 8
1 piętro.

1 powózka jednokonna
1 wóz roboczy
nowy jednokonny
1 młockarka
(Stiftendrescher)
1 maneż na parę koni
tanio na sprzedaż. 567

Brusy
ulica Chojnicka Nr. 3.

Pryma

płatki kartoflane

również i w mniejszych ilościach, ctr 14,— zł. odda

Dom Jarcewo
pow. Chojnice. 591

Sztywna bielizna

będzie czysto i tanio wykonana. Równocześnie pranie bielizny. 615

Schulcowa
Szpitalna nr. 2 I.

Poszukuje się 594

pożyczki 4-5 tys. złotych

na pierwszą hipotekę i dobry procent. Zgł. upr. się do Dziennika Pomorskiego nr. S. K. 300.

Sędzia poszukuje od 1. 4. 25.

2 pokoji

najchętniej nieumeblowan. Złoszenia proszę złożyć pod 135 K. do ekspedycji Dziennika Pomorskiego.

Zgubiłem dnia 9. marca 25 r. z Swornegać do Chojnic 613

kartę mobilizacyjną 66. p. p. w Starogardzie

na imię **Teofil Meyer.**

Uczciwy znalazca zechce oddać takową za wynagrodzeniem.

Teofil Meyer, Swornegacie.
17. 3. 1925

Poszukuję posady

elewa gosp.

612

celem dalszego wydoskonalenia. Ukończona szkoła rolnicza i $1^1/_2$ roku praktyki.

Łaskawe zgł. do Dz. Pomorskiego pod of. Nr. 3.

Starsza panienka

z uczciwych rodziców mająca praktykę hotelową szuka w lepszym polskim domu **posady** 617 jako wyręczycielka pani, **bez** wynagrodzenia; **z przyłączeniem do rodziny.**

Monika Reiterówna
Kościerzyna Kościuszki 5.

Kupię 599

stół mahoniowy
z klapami
mahoniową serwantkę, starą porcelanę i bursztyn.

Bolle, fabryka mebli
Chojnice, Nowemiasto 15.

Uczciwa, dzielna

dziewczyna

potrzebna od 1. 4. 1925 r.
Gdzie, wsk. eksp. 616

Pokój

meblowany

z pełną pensją **do wynajęcia.** 622

Ramy 17.

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski"
z Chojnic
na II kwartał 1925

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę kwartalną z opłatą pocztową razem **6,24 złotych**

.... dnia 1925

Imię i nazwisko ....

miejscowość ....

ulica ....

pokwitowanie poczty ....

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski"
z Chojnic
na miesiąc kwiecień

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem **2,08 złotych**

.... dnia 1925

Imię i nazwisko ....

miejscowość ....

ulica ....

pokwitowanie poczty ....